

ZBIGNIEW STANUCH

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej,

Oddział w Szczecinie

ORCID: 0000-0002-9110-4029

NAJWIĘKSZA DIECEZJA EUROPY. KONSEKWENCJE POWSTANIA ROZLEGŁEJ GORZOWSKIEJ ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ I GENEZA JEJ PODZIAŁU W 1972 R.*

WPROWADZENIE

W historiografii Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim nie brakuje publikacji traktujących o wydarzeniach poprzedzających podział tej rozległej organizacji kościelnej w 1972 r.¹ Niemniej jednak uwagę przykuwa to, że ich autorzy skupili się głównie

* W treści artykułu w odniesieniu do gorzowskiej administracji apostolskiej zamiennie stosuję określenia „Kościół katolicki na Ziemiach Zachodnich”, „Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim”, „na tzw. Ziemiach Odzyskanych”, jako terminologicznie tożsame z przyjętym zakresem terytorialnym badań. Zabieg ten miał na celu tylko uniknięcie pewnych powtórzeń. Ponadto uważny czytelnik zwróci z pewnością uwagę, że choć poruszony problem dotyczy rozległej administratury apostolskiej, to jego analiza koncentruje się głównie na obszarach, które wejść do skład późniejszych diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej. Jest to celowy zabieg, gdyż to właśnie te terytoria najbardziej ucierpiały wskutek powstania bardzo dużej administratury apostolskiej.

¹ Do najważniejszych należy zaliczyć: W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019; G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2009; K. Kowalczyk, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003; *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na ziemi lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i północnym*, red. P. Socha, współpr. Z. Lec, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998; *Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2005 („Studia i Rozprawy”, nr 5); *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2007; *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010; *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011; *Narodzi-*

na faktograficznym ukazaniu zdarzeń, które w konsekwencji doprowadziły do podziału ordynariatu gorzowskiego na trzy mniejsze diecezje. Takie podejście do tematu jest jak najbardziej zrozumiałe, gdyż zarówno źródła historyczne, którymi dysponujemy, jak i literatura przedmiotu pozwalają ów proces odtworzyć. Ogólnie w historiografii Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim dominują wydawnictwa, które ukazały się po 1990 r. Niemniej jednak także w PRL powstawały prace traktujące o historii Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych². A zatem to, co dotychczas się ukazało, stanowi fundament dalszych badań dotyczących funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich. Brakuje jednak pogłębionego studium, w którym autorzy podjęliby próbę odpowiedzi na pytania: Dlaczego zdecydowano się na utworzenie tak rozległej jednostki kościelnej? Czy brano pod uwagę inne rozwiązania? Jakie wynikały z tego konsekwencje dla rozwoju Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim? Poszukując odpowiedzi na te pytania, autor przyjął za cel dokonanie analizy formalnoprawnej i organizacyjnej działalności Kościoła rzymskokatolickiego, która została ujęta w trzech zasadniczych częściach niniejszej publikacji: powstanie administracji apostolskiej, konsekwencje i podział gorzowskiej administracji kościelnej. W artykule celowo odstąpiono od analizowania relacji państwo–Kościół w latach 1945–1972 oraz omawiania stosunków PRL–Watykan, które rzutowały na sytuację Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Marginalnie potraktowano także kwestie posługi duszpasterskiej w społeczeństwie. Zagadnienia te szczegółowo omówiono już w dostępnej literaturze przedmiotu³.

Analiza źródeł archiwalnych i literatury skłoniła mnie do sformułowania hipotezy, że genezy podziału Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim należy dopatrywać się w 1945 r. Już wówczas z pewnością zdawano sobie sprawę, że prowadzenie duszpasterstwa na tak rozległym terenie będzie bardzo utrudnione. Tym bardziej że władzę w Polsce sprawowali wrogo do Kościoła ustosunkowani komuniści. Podział na mniejsze jednostki kościelne stał się zatem koniecznością.

ny diecezji szczecińsko-kamińskiej i koszalińsko-kolobrzesckiej (1945–1975), wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 2007; K. Kozłowski, Formowanie się diecezji na Pomorzu Zachodnim w 1972 r. [w:] Pomorze Zachodnie w latach 1945–2005. Wybrane problemy polityczne, administracyjne, demograficzne i ekonomiczne, red. K. Kozłowski, Szczecin 2005, s. 111–131; idem, Powstanie diecezji szczecińsko-kamińskiej w 1972 r., „Przegląd Zachodniopomorski” 2004, z. 3; idem, Wokół powstania diecezji szczecińsko-kamińskiej w 1972 r., „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2005, nr 1 (6); R. Włodkowski, Zachodnia granica państwa a stosunki państwo–Kościół w latach 1945–1956. Doświadczenia szczecińskie [w:] Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r., red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 629–647; P. Słowiński, Obraz ziem zachodnich na przykładzie ordynariatu gorzowskiego w świetle publikacji dzienników urzędowych kurii [w:] Nad Odrą i Bałtykiem..., s. 649–663; Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, t. 1: 1945–1956, Szczecin 2016, t. 2: 1956–1972, Szczecin 2017; Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012; Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1956–1970, red. E. Wojcieszek, Poznań 2013; M. Cichoćka, Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956, Szczecin 2018; R. Masalski, Dzieje diecezji szczecińsko-kamińskiej 1972–1992, Szczecin 2016; Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej, red. W. Kucharski, Wrocław 2013; J. Sikorski, Państwo i Kościół na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1956, Gorzów Wielkopolski 2017.

² Zob. m.in. A. Pudło, *Organizacja i działalność polityczna Kościoła katolickiego w diecezji gorzowskiej*, Poznań 1968 (IPN Sz 008/458, t. 14; IPN Sz 290/8).

³ Zob. przyp. 2.

Podczas opracowywania niniejszego artykułu skorzystano z materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze, Archiwum Państwowym w Szczecinie i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie. Z dostępem do dokumentów proveniencji państwowej nie ma większego problemu. Inaczej sprawa wygląda w odniesieniu do archiwów kościelnych. O ile jeszcze zasób archiwalny archiwum diecezji zielonogórsko-gorzowskiej jest w miarę opracowany, a badacze mogą skorzystać nawet z inwentarza archiwalnego, o tyle w przypadku innych kościelnych instytucji archiwalnych mamy do czynienia z sytuacją, w której zawartość archiwalna nie jest do końca rozpoznana, nie mówiąc już o opracowaniu zasobu czy też jakichkolwiek pomocach ewidencyjnych. A zatem istnieje takie prawdopodobieństwo, że w miarę postępującego rozpoznania zgromadzonej dokumentacji mogą pojawić się dokumenty, które rzucają nowe światło na tematykę omawianą w artykule.

POWSTANIE ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ KAMIEŃSKIEJ, LUBUSKIEJ I PRAŁATURY PILSKIEJ – 15 SIERPNI 1945 R.

Utworzenie nowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich w 1945 r. rodzi konkretne pytania, na które jak dotąd w literaturze nie odpowiedziano. Jednak zanim ten wątek zostanie rozwinięty, warto przypomnieć kilka istotnych faktów. Rok 1945 obfitował w znaczące wydarzenia. Jeszcze w lutym na Pomorzu Zachodnim i na obszarze późniejszego województwa zielonogórskiego mieszkało ok. 90% ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego. Katolicy stanowili mniejszość. Jest to istotne, gdyż w tym właśnie miesiącu podczas konferencji światowych mocarstw w Jałcie debatowano o sprawie polskiej, określając w ogólnym zarysie przebieg granicy zachodniej. W maju zakończyła się II wojna światowa, a konsekwencją decyzji jałtańskich było rozpoczęcie akcji przesiedleńczej na Ziemi Zachodniej. Wraz z ludnością na dawnym niemieckim terytorium zaczęli pojawiać się również duchowni wyznania rzymskokatolickiego. Jako pierwsi byli chrystusowcy. Jeden z nich, ks. Kazimierz Świetliński TChr, udał się 15 czerwca wraz z prezydentem Szczecina Piotrem Zarembą do Berlina na spotkanie z bp. Konradem von Preysingiem. Ów biskup był wówczas ordynariuszem diecezji berlińskiej, do której przynależał Szczecin. Do spotkania jednak nie doszło. Kolejny wyjazd nastąpił 10 lipca. Wówczas ks. Świetliński otrzymał od berlińskiego biskupa jurysdykcję kościelną dla kapłanów przybywających na Pomorze Zachodnie.

Tymczasem prymas Polski kard. August Hlond podczas pobytu w Rzymie przedłożył 28 czerwca 1945 r. Świętemu Oficjum projekt organizacji Kościoła katolickiego w Polsce uwzględniający podjęte w Jałcie decyzje odnośnie do kształtu granicy zachodniej. I tu pojawiają się pytania. Co zakładał ów projekt? Czy możliwe, aby już wówczas prymas zaprezentował koncepcję podziału administracyjnego Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski? Kardynała Hlonda bardzo długo nie było w Polsce. Niemniej jednak po zakończeniu wojny, przebywając w Rzymie, musiał odbierać jakieś komunikaty dotyczące sytuacji w Ojczyźnie. Nie wiadomo jednak, na ile były one dokładne i wyczerpujące. Z pewnością do Stolicy Apostolskiej również docierały wiadomości o życiu religijnym na

Ziemiach Zachodnich, ale biorąc pod uwagę kłopoty z komunikacją, mogły być niewystarczające do rzetelnej oceny sytuacji⁴. Trudno o jednoznaczną, precyzyjną odpowiedź na postawione powyżej pytania. Można jednak sformułować tezę, że kwestie podziału administracyjnego nie były wówczas jeszcze poruszane. Wiemy, że w sprawie organizacji życia religijnego na ziemiach po wojnie przyłączonych do Polski prymas najwięcej rozmawiał z mons. Domenicem Tardinim, pełniącym wówczas funkcję sekretarza Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła. To jemu kard. Hlond przedstawił wiele propozycji dotyczących odbudowy życia kościelnego i duszpasterskiego w Polsce. Omawiane zagadnienia odnosiły się chociażby do tworzenia kapituł katedralnych, władzy bierzmowania dla ordynariuszy bez sakry biskupiej, udzielania dyspens, obsadzania beneficjów zastrzeżonych dla Stolicy Apostolskiej, mianowania i odwoływania proboszczów itp. Poruszano także kwestie polityczne, głównie związane z kształtowaniem relacji państwo–Kościół⁵.

Finał rozmów nastąpił 8 lipca. Kardynał Hlond otrzymał specjalne pełnomocnictwa, podpisane dzień wcześniej przez Tardiniego. Na ich mocy uzyskał prawo podejmowania działań kanonicznych, normalnie zastrzeżonych dla Stolicy Apostolskiej. Co ważne, instrukcja nie przewidywała jednak tworzenia nowych jednostek kościelnych na terenie diecezji niemieckich, które po wojnie znalazły się w granicach Polski⁶. Stąd wniosek, iż akurat ta kwestia nie była podczas rozmów z mons. Tardinim poruszana.

Gdy w Watykanie dyskutowano o przyszłości Kościoła katolickiego w Polsce, na Ziemiach Zachodnich polską ludność wciąż dręczyła niepewność co do przyszłości tych ziem. Dopiero 5 lipca 1945 r. polska administracja na stałe zagościła w Szczecinie. Kwestia granicy zachodniej została ostatecznie rozstrzygnięta podczas konferencji w Poczdamie na przełomie lipca i sierpnia 1945 r.

Kardynał Hlond powrócił 20 lipca do kraju i zajął się problemem uregulowania życia religijnego na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Prawdopodobnie wówczas, w ciągu miesiąca, licząc od powrotu Hlonda do 15 sierpnia, kiedy to ustanowiono pięciu administratorów apostolskich, i stworzono zarazem pięć nowych jednostek kościelnych, powstała koncepcja podziału Ziem Zachodnich i Północnych. I tu rodzą się kolejne pytania. Dlaczego zdecydowano się na utworzenie pięciu administratur? Czy była to koncepcja samego kard. Hlonda, czy też omawiał ją w szerszym gronie z członkami Episkopatu Polski? Istotne jest również to, dlaczego zdecydowano się na utworzenie tak rozległej jednostki kościelnej, obejmującej oprócz Pomorza Zachodniego również ziemie pilską i lubuską? Czy były jakieś inne rozwiązania? Niestety, z powodu braku dokumentów możemy jedynie snuć przypuszczenia na ten temat. Pomocne w tym zakresie byłoby udostępnienie badaczom dokumentów z Archiwum Watykańskiego z okresu pontyfikatu Piusa XII. Dopóki tak się nie stanie, pozostaniemy w świecie hipotez.

Nowa jednostka kościelna powstała na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej 15 sierpnia 1945 r. Ze względu na swoją nazwę – Administracja Apostolska Kamieńska, Lubuska

⁴ S. Wilk, *Stolica Apostolska wobec Ziem Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim...*, t. 1, s. 16.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Kalendarium Kościoła...*, s. 94.

i Prałatury Pilskiej nawiązywała do historycznych biskupstw w Kamieniu i Lubuszu. Obejmowała terytorium liczące 47 836 km kw., czyli zajmowała 1/7 terytorium powojennej Polski. W jej skład weszły tereny, które uprzednio pod względem kościelnym należały do diecezji berlińskiej (całe Pomorze Zachodnie), wrocławskiej (obszar położony na wschód od środkowej Odry aż po Cedynię, Moryń, Myślibórz, Gorzów Wielkopolski i Strzelce Krajeńskie) i prałatury pilskiej⁷. Granice nowej administracji wyglądały więc następująco: wschodnia i południowa – wzdłuż wschodnich granic powiatów: Lębork, Bytów, Człuchów, Złotów, Piła, Strzelce Krajeńskie, Międzyrzecz, Babimost, Wschowa, Zielona Góra; zachodnia – po linii Odry i Nysy Łużyckiej; północna – wzdłuż Morza Bałtyckiego. W jej granicach znalazły się: z prałatury pilskiej – 75 parafii, 8 wikariatów lokalnych, 1 placówka duszpasterska; z diecezji berlińskiej – 9 parafii, 22 kuracje; z archidiecezji wrocławskiej – 3 dekanaty, 19 parafii, 5 kuracji, 3 wikariaty lokalne⁸. O wielkości tego terytorium świadczy również pierwszy schematyzm Gorzowskiej Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z 1946 r., który zawiera wykaz wszystkich dekanatów wraz z liczbą parafii⁹.

Ks. Edmund Nowicki¹⁰ rozpoczął 1 września 1945 r. pełnienie funkcji administratora apostolskiego. Zwraca uwagę to, że w dekrete nominacyjnym kard. Hlond niezbyt dokładnie określił granice nowej jednostki kościelnej. Znajdują się tam ogólne zapisy mówiące o tym, że nowy administrator obejmie pieczę nad regionami, które „obecnie są pod zarządem Rzeczypospolitej Polskiej:

1. prałatury udzielnej Schneidemühl, czyli pilskiej;
2. tej części archidiecezji wrocławskiej, która położona jest w środkowym biegu rzeki Odry i obecnie należy do województwa poznańskiego;
3. tej części diecezji berlińskiej, leżącej na wschodnim i na zachodnim brzegu rzeki Odry, która obecnie podlega zarządowi Rzeczypospolitej Polskiej”¹¹.

Odrębny problem dotyczył wyboru miasta stanowiącego centrum nowej jednostki kościelnej. Brano pod uwagę Piłę, ale ze względu na znaczny stopień jej zniszczenia pomysłu tego zaniechano. Rozważano kandydaturę Stargardu i naturalnie Szczecina, o co zresztą zabiegały władze stolicy Pomorza Zachodniego. Jako miejsce swojego urzędowania ks. Nowicki obrał Gorzów Wielkopolski. Nie zdecydował się na Szczecin, choć perturbacje związane z przynależnością tego miasta zakończyły się szczęśliwie dla polskich władz administracyjnych. Być może kluczowa była tu rozmowa, jaką

⁷ *Ibidem*, s. 95; *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, oprac. P. Raina, t. 1: 1945–1959, Poznań 1994, s. 53.

⁸ G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 133.

⁹ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 00103/152/37, Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, VII 1946 r., b.p.

¹⁰ Ksiądz Edmund Nowicki, ur. 13 IX 1900 r. w Trzemesznie, pow. Mogilno. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 III 1924 r. W 1945 r. decyzją kard. Augusta Hlonda mianowany administratorem apostolskim w Gorzowie Wielkopolskim. Z pełnionej funkcji został przez władze komunistyczne usunięty 26 I 1951 r. Zmarł 10 III 1971 r. w Warszawie.

¹¹ G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 564. Ks. Wejman doszedł do wniosku, że tak naprawdę to kard. Hlond „zastąpił istniejącą kanonicznie, legalną władzę kościelną utworzonym przez siebie prowizorium” (zob. *ibidem*, s. 131).

nowy administrator przeprowadził z prymasem Polski. „W każdym razie nie radziłbym w Szczecinie – powiedział kard. Hlond – dlatego, że Szczecin leży na peryferiach, a po drugie, że leży poza Odrą. Jeszcze nie wiadomo, jak te mocarstwa ustosunkują się do naszych granic. Nie chciałbym, ażeby nasi sąsiedzi zachodni mieli wielką radość, gdyby polski biskup musiał wycofać się ze Szczecina. I dlatego, owszem, może byłoby dobrze przewidzieć tam miejsce na katedrę, na kurię biskupią, rezydencję i seminarium, ale nie radziłbym tam mieszkać”¹². Do rozmowy doszło już po zakończeniu konferencji poczdamskiej. Mimo to, jak wskazuje powyższy cytat, obawy kardynała o to, czy Szczecin pozostanie polskim miastem, były wciąż żywe. Być może prymas miał świadomość, że ostateczne zatwierdzenie granic nastąpi podczas planowanych konferencji pokojowych, do których nigdy nie doszło, i tym się kierował, sugerując ks. Nowickiemu wybór innego miasta.

Ogólnie wśród historyków przeważa opinia, że kard. Hlond, tworząc pięć nowych administratur na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski, przekroczył uprawnienia nadane mu w Rzymie przez Kongregację Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych. Taką tezę postawił w swojej monografii chociażby Robert Żurek¹³. Podobnego zdania jest ks. Grzegorz Wejman, który stwierdził, że „pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej dotyczyły właściwie jedynie prawa do podejmowania działań kanonicznych normalnie zastrzeżonych dla niej na czas niemożności swobodnego się z nią komunikowania [...] Nigdzie nie wspomina się o tworzeniu nowych kościelnych jednostek administracyjnych”¹⁴. Krzysztof Kowalczyk zwrócił natomiast uwagę, że przekroczenie uprawnień przez prymasa było wynikiem nieprecyzyjnych zapisów w przekazanych mu pełnomocnictwach. „Ze specjalnych uprawnień kard. A. Hlond mógł korzystać »na całym polskim terytorium« – napisał autor *Walki o rząd dusz* – sformułowanie to było celowo nieprecyzyjne i pozwalało na niezwykle swobodną interpretację. Pełnomocnictwa prymasa obejmowały z pewnością obszar II Rzeczypospolitej, ale trudno jednoznacznie ocenić, czy dotyczyły także ziem zachodnich i północnych. Wydaje się, iż Watykan celowo tak niedokładnie sformułował tekst dekretu, aby dać kard. A. Hlondowi *carte blanche* w kwestii powołania polskiej administracji kościelnej na obszarach przyłączonych do Polski w 1945 roku”¹⁵. Postępowanie prymasa Polski usprawiedliwił ks. Józef Swastek, który dochodzi do wniosku, że kard. Hlond, interpretując ogólny zapis w watykańskim dekrete, mógł nabrać przekonania o tym, że również w odniesieniu do terenów poniemieckich ma możliwość podejmowania działań uznanych przezeń za słuszne. Jego zdaniem kardynał nie nadużył władzy, ustanawiając nowe jednostki kościelne i powołując nowych administratorów apostolskich¹⁶. W kontekście

¹² *Ibidem*, s. 134.

¹³ Zob. R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015.

¹⁴ G. Wejman, *Prymas August Hlond budowniczy polskiej administracji kościelnej na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej* [w:] *Doniosłe dziedzictwo. Sługa Boży, Prymas August Hlond – duszpasterz i mąż stanu. Z dziejów parafii św. Ottona w Pyrzycach*, red. Z. Rakiej, Pyrzyce–Szczecin 2015, s. 32.

¹⁵ K. Kowalczyk, *W walce o rząd dusz...*, s. 62–63.

¹⁶ J. Swastek, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998, s. 19–30.

tych rozważań warto przytoczyć wypowiedź samego prymasa, który w piśmie z 24 października 1946 r., skierowanym do watykańskiego Sekretariatu Stanu, tak usprawiedliwiał swoje działania: „Podczas spotkania z Jego Ekscelencją Sekretarzem do Spraw Nadzwyczajnych, które odbyło się przed moim wyjazdem do Polski, w lipcu zeszłego roku, Jego Ekscelencja mówił mi o specjalnych przywilejach, które Ojciec Św. był łaskaw przyznać mi w celu szybkiej normalizacji życia religijnego w Polsce po straszliwych nieszczęściach ostatniej wojny. Jego Ekscelencja wspominał także o nominacji Administratorów Apostolskich, a ja, wiedząc już trochę o ogromnych trudnościach występujących na ziemiach niegdyś niemieckich na wschód od Odry, pozwoliłem sobie zauważyć, że właśnie tam przydałoby się takie rozwiązanie, na co Jego Ekscelencja dodał, na ile sobie przypominam: »ale należałoby przedtem przedyskutować to z zainteresowanymi biskupami«. Jak to mogłem stwierdzić dopiero w kilka miesięcy później, źle wówczas zrozumiiałem te słowa, które utwierdziły mnie w przekonaniu, że mianowanie Administratorów Apostolskich na obszarach niegdyś niemieckich leży w zamiarach Stolicy Świętej, a że przed wcieleniem ich w życie należy zawiadomić o tym zainteresowanych ordynariuszy. Ta sprawa nie budziła we mnie najmniejszych wątpliwości. Podczas dwóch następnych spotkań z Jego Ekscelencją nie było już mowy o tym szczególnie, który dla mnie pozostał zupełnie jasny. Ten najważniejszy dokument papieski z 7 lipca 1945 został mi przekazany 10 lipca wieczorem, podczas gdy mój wyjazd był wyznaczony na 7 rano dnia następnego. Wyjechałem więc z Rzymu, nie mając czasu na przeczytanie tekstu nadającego mi tak szerokie przywileje i z przeświadczeniem w duszy, że w sprawie Administratur Apostolskich Stolica Święta brała pod uwagę także ziemie do niedawna niemieckie. W tym moim błędzie utwierdziło mnie jedno zdanie Jego Ekscelencji, w którym stwierdził, że przywilej został przyznany tak dla Polski dawnej (1939), jak i nowej (1945), czyli wliczając tak terytoria ustąpione Rosji, jak i terytoria niegdyś niemieckie, a administrowane obecnie (1945) przez rząd polski¹⁷. Analizując tę kwestię, należy pamiętać, że decyzji podjętych przez kard. Hlonda Pius XII nigdy nie cofnął. Ksiądz Stanisław Wilk wskazał nawet, że początkowo działania prymasa Polski spotkały się z pełnym zrozumieniem i aprobatą Stolicy Apostolskiej. Dopiero gdy od października 1945 r. zaczęły napływać do Watykanu skargi ze strony Episkopatu Niemiec, Pius XII podjął decyzję o szczegółowym przeanalizowaniu zgodności decyzji powziętych przez kardynała z treścią zawartą w specjalnych pełnomocnictwach. Postanowienia prymasa jednak nie zmienił, dzięki czemu posługa duszpasterska na Ziemiach Zachodnich mogła być prowadzona¹⁸.

Wracając jeszcze do relacji kard. Hlonda, jest ona o tyle ciekawa, że zawiera informacje, o których nie dowiemy się z dekretu nominującego nowych administratorów. Prymas uchyla rąbka tajemnicy i odwołuje się do rozmów z mons. Tardinim. Ta relacja stanowi także potwierdzenie tezy, przedstawionej już w niniejszym tekście, że podczas pobytu kardynała w Rzymie nie analizowano projektów podziału Ziemi Zachodnich i Północnych Polski pod kątem tworzenia nowych administratur. Ta koncepcja musiała zrodzić się już

¹⁷ *Kościół w PRL...*, s. 48.

¹⁸ S. Wilk, *Stolica Apostolska...*, s. 15–23.

po przyjeździe prymasa do Polski, czyli pomiędzy 20 lipca a 15 sierpnia. Wystarczy jednak rzut oka na mapę ówczesnej administracji apostolskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej, aby zobaczyć rozległość tego terytorium. Już wówczas wiadome było, że ten nowy kościelny region wymaga podziału na mniejsze jednostki.

KONSEKWENCJE

Trudno o jednoznaczną odpowiedź na pytanie, dlaczego kard. Hlond zdecydował się na utworzenie tak rozległej administratury. Być może sugerował się tym, że 14 marca 1945 r. Rząd Tymczasowy RP na mocy uchwały Rady Ministrów podzielił tzw. Ziemie Odzyskane na cztery okręgi administracyjne: Dolny Śląsk, Śląsk Opolski, Pomorze Zachodnie wraz z ziemią lubuską oraz Warmię. Sugerowałyby to chęć dostosowania granic nowych administratur do granic administracyjnych państwa. To konkretny argument, niemniej jednak nie było takiej konieczności, aby linie granic administracyjnych państwa pokrywały się z granicami jednostek kościelnych. Tak jak zresztą współcześnie. Logika nakazywałaby stworzenie mniejszych jednostek, którymi łatwiej byłoby zarządzać. Szczególnie dotyczy to sytuacji, w której mamy do czynienia z brakiem kapłanów, a obszar, na którym przyszło pełnić duchownym posługę duszpasterską, jest zupełnie nieznanym i do tego zamieszkałym przez ludność napływową. Współcześnie możemy jedynie dywagować i snuć koncepcje korzystniejszych rozwiązań. Przykładowo prawdopodobnie lepszym pomysłem byłoby w miejsce jednej administratury utworzenie trzech odrębnych jednostek, tzn. administracji kamieńskiej (Pomorze Zachodnie), lubuskiej (Środkowe Nadodrze) i pilskiej. Ewentualnie ostatnia z nich mogłaby zostać włączona do archidiecezji gnieźnieńskiej lub poznańskiej tudzież diecezji chełmińskiej. Wówczas również mielibyśmy nawiązanie do historycznych biskupstw w Kamieniu i Lubuszu, które przed reformacją funkcjonowały oddzielnie. Można było również podzielić Pomorze Zachodnie i Środkowe Nadodrze na dwie administratury, zakładając, że granicę południową wyznaczałaby rzeka Warta. Tak się jednak nie stało. Utworzenie jednej dużej jednostki miało swoje konsekwencje, które z perspektywy kilkudziesięciu lat jesteśmy w stanie określić. Zarządzanie tak rozległą administracją to nie jedyny problem, z którym musieli borykać się rządcy Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Aż do 1972 r. poszczególni księża i biskupi administracji apostolskiej gorzowskiej pełnili posługę w warunkach braku kanonicznego ustanowienia stałych jednostek kościelnych. Te dwa problemy mocno rzutowały zarówno na sprawy duszpasterskie, jak i relacje z lokalnymi władzami.

Po utworzeniu administratury centrum życia religijnego stał się Gorzów Wielkopolski. Tam ks. Nowicki zorganizował kurie biskupią. W tamtejszej katedrze odbywały się najważniejsze uroczystości religijne. Również w tym mieście zostało otwarte seminarium duchowne, przeniesione następnie do Paradyża. To na ziemi lubuskiej rozwijał się ruch pielgrzymkowy, a głównym miejscem pielgrzymowania stało się sanktuarium w Rokitnie. Z kolei na obszarze późniejszej diecezji szczecińsko-kamieńskiej do 1972 r. w ogóle nie było sanktuarium. Szczeciński kościół pw. św. Jakuba Apostoła jeszcze wiele lat po

wojnie był jedną wielką ruiną. Dopiero podział administracji apostołskiej w 1972 r. zainicjował akcję odbudowy świątyni i jej wyniesienie do rangi katedry nowo powstałej diecezji. Zarówno bp Jerzy Stroba¹⁹ w odniesieniu do diecezji szczecińsko-kamieńskiej, jak i bp Ignacy Jeż²⁰ w przypadku diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej musieli organizować wszystko od podstaw. Najpierw znaleźli pomieszczenia, w których można było zorganizować kurie biskupie. Następnie przez wiele lat zabiegali u władz PRL o zgodę na budowę seminarium duchownego, co udało się zrealizować dopiero w latach osiemdziesiątych. Starali się również zniwelować wieloletnie zaniedbania w dziedzinie budownictwa sakralnego. Pod tym względem bp. Wilhelmowi Plucie jako nowemu rządcy diecezji gorzowskiej było łatwiej, gdyż on dysponował już najważniejszymi instytucjami kościelnymi. Tak wyglądała rzeczywistość, dlatego wielu badaczy historii Pomorza Zachodniego i Kościoła rzymskokatolickiego mówi o specyfice ziem położonych nad Odrą i Bałtykiem, zestawiając rozwój ówczesnych organizmów kościelnych z innymi prowincjami kościelnymi rozlokowanymi na terenie kraju.

Inny problem dotyczył liczby kapłanów i troski o właściwą formację duchową wiernych. W chwili utworzenia administracji apostołskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej na jej terenie było tylko osiemnastu kapłanów diecezjalnych i dziesięciu zakonnych z pięciu zakonów męskich²¹. We wspomnianym już sprawozdaniu dla Stolicy Apostołskiej, które kard. Hlond napisał w październiku 1946 r., prymas podał, że na dzień 1 września 1946 r. kapłanów narodowości polskiej było 272. Na tak rozległy teren to jednak za mało. Kardynał zdawał sobie z tego sprawę. Sytuacja wyglądała tak, że ze względu na rozproszenie różnych ośrodków każdy duchowny musiał obsłużyć dwa lub trzy kościoły w promieniu od 30 do 40 km. Aby ułatwić ludności uczestnictwo w eucharystii, księża odprawiali drugą i trzecią mszę niedzielą w jednym z czterystu kościołów filialnych. Żeby sprostać wszystkim duszpasterskim zadaniom, zdaniem

¹⁹ Ksiądz bp Jerzy Stroba, ur. 17 XII 1919 r. w Świętochłowicach. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie. Po zamknięciu przez okupanta seminarium i Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym jednocześnie studiował na Wydziale Teologicznym, od 1940 r. przygotowywał się do kapłaństwa w Akademii Filozoficzno-Teologicznej w Widnawie w archidiecezji wrocławskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 19 XII 1942 r. z rąk kard. Adolfa Bertrama. Po święceniach pracował w Chorzowie, Piekarach Śląskich, Nowej Wsi, Pszczynie, Katowicach. Tytuł magistra teologii uzyskał 29 XI 1946 r., a tytuł doktora 30 V 1952 r. 4 VII 1958 r. papież Pius XII mianował go biskupem tytularnym Arado. Sakry biskupiej udzielił mu 16 XI 1958 r. w katedrze gorzowskiej metropolita poznański abp Antoni Baraniak wraz z biskupami: Wilhelmem Plutą i Juliuszem Bieńkiem – sufraganiem katowickim. 28 VI 1972 r. został pierwszym biskupem diecezji szczecińsko-kamieńskiej. 21 IX 1978 r. mianowany przez Jana Pawła I biskupem metropolitą poznańskim. Zmarł 12 V 1999 r. po długiej chorobie (za: G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 642–643).

²⁰ Ksiądz bp Ignacy Jeż, ur. 31 VII 1914 r. w Radomyślu Wielkim. W latach 1932–1937 odbył studia na Wydziale Teologii UJ, zakończone uzyskaniem tytułu magistra. 20 VI 1937 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Stanisława Adamskiego. Pracował jako wikariusz w parafii w Hajdukach Wielkich. Tam 17 VIII 1942 r. został aresztowany i trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau. Przebywał w nim do kwietnia 1945 r. Do Polski powrócił w 1946 r. Pracował w Redlinach i Bogucicach oraz Katowicach. Między innymi w latach 1946–1960 był rektorem Niższego Seminarium Duchownego w Katowicach. W 1960 r. został mianowany biskupem pomocniczym w Gorzowie Wielkopolskim. 5 VI 1960 r. konsekrowany w katedrze gorzowskiej przez kard. Wyszyńskiego i biskupów: Wilhelma Plutę i Bolesława Kominka. 28 VI 1972 r. został ordynariuszem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. 1 II 1992 r. papież Jan Paweł II przyjął jego rezygnację z urzędu biskupa diecezji. Zmarł 16 X 2007 r. (za: *ibidem*, s. 643–644).

²¹ G. Wejman, *Prymas August Hlond...*, s. 31.

prymasa, potrzebnych było dodatkowo trzystu kapłanów. Ci, którzy podjęli się misji na Ziemiach Zachodnich, „dokonują cudów, ponosząc trudy gdzie indziej nieznane, ale ich siły fizyczne zaczynają się wyczerpywać”²² – pisał prymas. O trudnej pracy duchownych wspominał również prymas Stefan Wyszyński. W zapiskach z 1951 r. zanotował: „[...] ci kapłani są również z całej Polski, jak i lud, świeccy i zakonni. Prowadzą pracę ofiarną w bardzo ciężkich warunkach. Zdzierają zdrowie na lichych motocyklach, goniąc od kościółka do prawdziwej katedry [...]. Świątynie, w czasach protestanckich opustoszałe, w czasie wojny zniszczone, dziś rękami polskich kapłanów i ofiarnym groszem biednego ludu odbudowywane – są żywym argumentem dziejowym dla Polski na tych ziemiach”²³. Prymas odwiedzał Pomorze Zachodnie wielokrotnie, nieraz dwa razy w roku. Tak było chociażby w 1952 r., kiedy to przyjechał w celu udzielenia młodości sakramentu bierzmowania. Wspominał później: „Po odpuszczeniu św. Wojciecha, wczesnym rankiem, wyruszyłem z bp. Baraniakiem i ks. Janem Zarębą, *via* Poznań i Gorzów, do dekanatu kamińskiego diecezji gorzowskiej. Celem naszym jest przeprowadzenie bierzmowania w Golczewie, Wolinie, Świnoujściu, Międzyzdrojach i in. [...] Do Golczewa przybyliśmy o godz. 17.30. Przed bramą oczekiwała nas cała niemal parafia z dziatwą do bierzmowania. Oficjalny mówca zapomniał języka w ustach, podobnie mała dziewczynka. Ale wszystkie oczy śmiały się życzliwością i radością. Lud to przeważnie wileński, w pewnym procencie lwowski. Pracuje w wielkim trudzie, na rozległych polach, dziś niemal całkowicie obsianych i uprawionych. Miasta leżą w gruzach – niewiele się tu robi. Natomiast drogi są odbudowywane starannie: zresztą są doskonałe. [...] Lud ubogi, lecz ofiarny i dźwigający się z przewrotów transmigracji z dalekiego wschodu na zachodni kraniec Ojczyzny”²⁴. Poszczególni rządcy kościoła gorzowskiego wraz z podległym sobie duchowieństwem starali się otoczyć opieką duszpasterską wszystkich wiernych, ale rozległy teren oraz trudności komunikacyjne sprawiały, że nie było to łatwe zadanie.

Tymczasem relacje państwo–Kościół w kwestii prawnych regulacji sytuacji Kościoła katolickiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych znalazły się w impasie. Watykan nie udzielił poparcia rządowi PRL, tym samym nie wycofał się z akceptacji dla rządu londyńskiego. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy PRL a Stolicą Apostolską zostały zerwane wskutek jednostronnego wypowiedzenia konkordatu przez władze komunistyczne. Komuniści naciskali na Kościół, aby ten uregulował kwestie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Naciski zwiększyły się, gdy 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgorzelcu układ pomiędzy Polską a NRD w sprawie polsko-niemieckiej granicy państwowej. Zdaniem strony rządowej ta umowa rozwiązywała problem granicy zachodniej Polski i otwierała drogę do uregulowania statusu Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich. W odpowiedzi bp Zygmunt Choromański, jako sekretarz generalny Konferencji Episkopatu, stwierdził, że tylko papież jest władny ten stan zmienić²⁵.

²² *Kościół w PRL...*, s. 54.

²³ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1: 1948–1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017, s. 39.

²⁴ *Ibidem*, s. 196.

²⁵ G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 91.

W reakcji na takie postawienie sprawy władze komunistyczne zdecydowały się na usunięcie administratorów apostolskich, do czego doszło 26 stycznia 1951 r.

Brak kanonicznego uregulowania statusu gorzowskiej administracji kościelnej sprawił, że pewne wątpliwości wśród badaczy wzbudza do dziś kwestia prawnego określenia Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej. Biskup Paweł Socha zaproponował następujące nazewnictwo: administracja apostolska kamieńska, lubuska i prałatury pilskiej – od 15 sierpnia 1945 do grudnia 1950 r.; ordynariat gorzowski – od grudnia 1950 do 25 maja 1967 r.; administracja apostolska gorzowska *ad nutum Sanctae Sedis* – od 25 maja 1967 do 28 czerwca 1972 r.²⁶ Problem ten analizował również ks. Wejman. Stwierdził, że nazwa administracja apostolska kamieńska, lubuska i prałatury pilskiej obowiązywała do 1951 r. Następnie określano ją mianem ordynariatu. W sytuacji gdy rządcą został biskup, w 1956 r., pojawiła się nazwa „diecezja”. Nie wyparła ona jednak nazwy „ordynariat”. Stosowano więc zamiennie te dwa określenia. Zmiana nazewnictwa pojawiła się dopiero w 1967 r. Nazwa „administracja apostolska gorzowska” obowiązywała do 1972 r. Konkluzja Wejmana była następująca: „Powyższa tytułatura wynikała ze zmian personalnych, nie ma natomiast żadnego dokumentu, który określałby stan prawny tej jednostki kościelnej. Stąd też nazwy: »Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej« czy też »Kościół gorzowski« – terminologicznie najbardziej jednoznacznie ujmują okres do 1972 r.”²⁷ Musimy zgodzić się z tą argumentacją, jak również z brakiem formalnoprawnego dekretu jasno określającego nazwę interesującej nas jednostki kościelnej oraz jej granic. Gdyby takowy istniał, prawdopodobnie nie doszłoby do sytuacji, w której w oficjalnym wydawnictwie watykańskim „Annuario Pontificio” nic nie napisano na temat powstania nowej administracji i jej administratora. Jakby nigdy do tego nie doszło! Sytuacja nie zmieniła się w latach pięćdziesiątych, i to pomimo zmian poczynionych na stanowiskach rządców ordynariatu gorzowskiego. Jeszcze nawet w 1962 r. w rzeczonym wydawnictwie napisano o diecezji berlińskiej jako części składowej metropolii „Breslavia” i przynależności państwowej „Germania”²⁸. Mieliśmy więc do czynienia z sytuacją, w której pod względem prawnym dla Stolicy Apostolskiej nadal istniała metropolia wrocławska, w której granicach znajdowały się diecezja berlińska i prałatura pilska, a jednostki te były położone w granicach państwa polskiego z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Można to również uznać za konsekwencję nieustanowienia stałych diecezji na ziemiach przyłączonych po wojnie do Polski.

Efekt braku prawnej regulacji sytuacji Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej stanowiło również to, że po usunięciu ks. Nowickiego to *de facto* prymas Polski kard. Wyszyński był ordynariuszem ordynariatu gorzowskiego w latach 1951–1967. Właściwi rządcy gorzowskiego Kościoła: ks. Tadeusz Załuczkowski²⁹

²⁶ P. Socha, *Określenia prawne jednostki terytorialnej Kościoła na ziemi lubuskiej*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 22.

²⁷ G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 15.

²⁸ *Ibidem*, s. 137–138, przyp. 56. Na ten temat pisał również W. Kucharski, *Komuniści i Watykan...*

²⁹ Ksiądz Tadeusz Załuczkowski, ur. 13 III 1901 r. w Sorokach koło Kołomyi. Świecenia kapłańskie przyjął 29 VI 1924 r. Od 26 I 1951 do 19 II 1952 r. pełnił funkcję rządcy ordynariatu gorzowskiego. Zmarł nagle 19 II 1952 r. w Gorzowie Wielkopolskim.

i ks. Zygmunt Szelażek³⁰ pełnili swoje funkcje jako wikariusze generalni arcybiskupa Gniezna i Warszawy. Wikariuszami generalnymi byli również biskupi: Teodor Bensch³¹ i Pluta³². Z kolei bp Stroba i bp Jeż zostali biskupami pomocniczymi prymasa Polski. Zanim rządcą ordynariatu został bp Pluta, od 8 stycznia do 7 września 1958 r. administracją kierował ks. Józef Michalski³³. Pełnił tę posługę jako wikariusz kapitulny³⁴.

Na problem stosowanej w Kościele katolickim w odniesieniu do Ziem Zachodnich i Północnych tytulatury zwrócił również uwagę w swojej najnowszej monografii Wojciech Kucharski. Nawiązując do 1956 r., kiedy to zostało zawarte porozumienie między rządem a Episkopatem Polski, napisał: „Jednym z istotniejszych rezultatów porozumienia była zgoda władz na obsadzenie administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych prawowitymi biskupami [...]. Rząd podjął odpowiednią uchwałę w tej sprawie 1 grudnia 1956 r., powołując się na dekret z 9 lutego 1953 r.³⁵ Błędnie nazwano administratorów biskupami ordynariuszami. Tego samego dnia [1 grudnia 1956 r. – Z.S.] prymas wystawił dekrety nominacyjne dla [...] biskupów³⁶, nazywając ich delegatami specjalnymi prymasa (z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej za administrowanie tym terenem odpowiadał sam prymas) i nadając im uprawnienia biskupów rezydencjalnych. Prymas wykorzystał w tym przypadku specjalne pełnomocnictwa, które uzyskał w 1951 r. Natomiast w Stolicy Apostolskiej używano określenia

³⁰ Ksiądz Zygmunt Szelażek, ur. 16 IV 1905 r. w Płoskirowie (ob. Chmielnicki, Ukraina). Święcenia kapłańskie przyjął 19 X 1932 r. W latach 1952–1956 pełnił funkcję rządcy ordynariatu w Gorzowie Wielkopolskim. Zmarł 5 VIII 1982 r. w Świnoujściu.

³¹ Ksiądz bp Teodor Bensch, ur. 13 III 1903 r. w Buku. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 VI 1932 r. W 1956 r. został biskupem w ordynariacie gorzowskim. Rok później doznał zawału serca w trakcie sprawowania eucharystii w kościele pw. Świętej Rodziny w Szczecinie. Zmarł 7 I 1958 r.

³² Ksiądz bp Wilhelm Pluta, ur. 10 I 1910 r. w Kochłowicach na Śląsku. Ukończył Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie. Tytuł magistra teologii uzyskał na UJ. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. bp. Teodora Brombosza, 24 VI 1934 r. jako kapłan pracował w parafiach w Bielsku-Białej, Kochłowicach i Chorzowie. Podczas wojny administrował parafiami w Leszczynach i Birku, a po zakończeniu wojny był proboszczem w Koszęcinie, Lublińcu, Katowicach-Załężu. Doktorat uzyskał na UJ. 4 VII 1958 r. został mianowany biskupem ordynariatu gorzowskiego; 6 IX 1958 r. zanotowano ingres do katedry gorzowskiej, a 7 września odebrał sakrę biskupią z rąk ks. kard. Wyszyńskiego, ks. bp. Kominka z Wrocławia, ks. bp. Herberta Bednorza z Katowic. 22 V 1967 r. został administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis*, a 28 VI 1972 r. biskupem diecezjalnym diecezji gorzowskiej. Zginął 22 I 1986 r. w wypadku samochodowym pod Krosnem Odrzańskim (za: G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 641).

³³ Ksiądz Józef Michalski, ur. 28 II 1911 r. w Kompiełu, pow. Konin. Bardzo krótko, bo od stycznia do września 1958 r., pełnił urząd rządcy ordynariatu gorzowskiego.

³⁴ Należy pamiętać o tym, że występującej w Kościele katolickim tytulatury, np. wikariusz generalny, wikariusz kapitulny, nie można traktować zamiennie. Wikariuszem generalnym jest duchowny, np. biskup pomocniczy, wyznaczony przez arcybiskupa lub biskupa diecezjalnego do pomocy w kierowaniu całą diecezją. Z kolei wikariuszem kapitulnym będzie duchowny wybrany przez kapitułę katedralną na tymczasowego zarządcę diecezji. Oczywiście istnieje taka możliwość, że nowy biskup diecezjalny uczyni kapłana wcześniej kierującego diecezją jako wikariusz kapitulny swoim wikariuszem generalnym. Z taką sytuacją mieliśmy chociażby do czynienia w przypadku ks. Tadeusza Załuckowskiego.

³⁵ Chodzi o dekret Rady Państwa dotyczący tworzenia, obsadzania i znoszenia duchownych stanowisk kościelnych. Uchwalony 9 II 1953 r., umożliwiał komunistom kontrolę nad nominacjami w Kościele. Zarazem otwierał drogę do awansu dla kapłanów rekrutujących się z kręgu „księży patriotów”.

³⁶ Byli to: bp Kominek (Wrocław), bp Bensch (Gorzów Wielkopolski), bp Nowicki (Gdańsk), bp Franciszek Jop (Opole), bp Tomasz Wilczyński (Olsztyn).

wikariusze generalni, co wynikało z faktu, że formalnie nie ustanowiono odrębnych diecezji polskich na tym terenie³⁷.

Rzecz jasna rządcy Kościoła gorzowskiego podejmowali działania na rzecz prawnego unormowania tej skomplikowanej sytuacji. Świadczy o tym chociażby postawa bp. Pluty, który w tej sprawie prowadził korespondencję z Sekretariatem Prymasa Polski³⁸. W rozwiązanie tego zagadnienia była zaangażowana również Stolica Apostolska. Z zachowanej korespondencji dowiadujemy się jedynie, że Watykan informował gorzowskiego ordynariusza, iż przyjmując godność biskupa w Gorzowie, objął jednocześnie w zarząd jednostkę kościelną zwaną ordynariatem gorzowskim³⁹. Tymczasem prymas Polski kard. Wyszyński w piśmie z 22 maja 1967 r., skierowanym do biskupów Ziem Zachodnich i Północnych Polski, potwierdził, że do 1967 r. „zarządzane jednostki administracyjne nie miały kanonicznie określonych granic diecezjalnych”⁴⁰. Wspomniane pismo było pokłosiem informacji, jaka do prymasa napłynęła z Sekretariatu Stanu. Paweł VI wydał dekret, na mocy którego mianował m.in. bp. Plutę administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis*. Otrzymał on w zarząd terytorium, na którym dotychczas pełnił posługę. Dzięki temu ranga ordynariatu gorzowskiego wzrosła, gdyż administracja apostolska gorzowska była odtąd zależna bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej, niemniej jednak nie zmieniło się nic w kwestii rozległego obszaru, którym nadal biskupi gorzowscy (oprócz bp. Pluty również bp. Jeż i bp. Stroba) musieli zarządzać. Cały czas był to olbrzymi teren, 1/7 powierzchni kraju, nad którą należało codziennie sprawować kontrolę. Rozwiązaniem tego problemu mógł być tylko podział administracji apostolskiej. Wspomniany dekret, zawierający datę 25 maja 1967 r., nic w tej kwestii nie zmieniał. Miał bardzo ogólny charakter⁴¹.

Pomimo braku ustanowienia stałych diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych, po wydarzeniach z maja 1967 r. Watykan traktował administratorów apostolskich jako rządców samodzielnych jednostek kościelnych. W 1968 r. bp. Pluta odbył podróż do Rzymu i spotkał się z Pawłem VI w ramach wizyty *ad limina Apostolorum*. Jest to wydarzenie o tyle interesujące, że według Kodeksu prawa kanonicznego obowiązek taki ciążył tylko na biskupach diecezjalnych i wikariuszach apostolskich. Nie dotyczył natomiast administratorów apostolskich. Wobec bp. Pluty uczyniono jednak wyjątek. Podobnie zostali potraktowani inni biskupi z tzw. Ziem Odzyskanych. Każdy z nich złożył papieżowi sprawozdanie z zarządzanego przez siebie terytorium kościelnego. O wrażeniach z pobytu w Rzymie gorzowski biskup opowiadał ks. Alojzemu Orszulikowi – kierownikowi Biura Sekretariatu Episkopatu Polski. Na pytanie ks. Orzulika, jakie okoliczności

³⁷ W. Kucharski, *Komuniści i Watykan...*, s. 185.

³⁸ Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (dalej: ADZG), Kancelaria, A2, Pismo Sekretariatu Prymasa Polski do bp. W. Pluty, 22 II 1967 r., b.p.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, [Pismo Sekretariatu Prymasa Polski], 22 V 1967 r., b.p.

⁴¹ Treść dekretu była następująca: „W trosce o kierowanie terytorium nazywanym Gorzów Jego Świątobliwość Pan Nasz Paweł, z Bożej Opatrzności PP VI, niniejszym Dekretem Konsystorialnym mianuje i ustanawia Wilhelma Plutę, biskupa tytularnego Leptis Magna, Administratorem Apostolskim według uznania Stolicy Apostolskiej [*ad nutum Sanctae Sedis*], z wszystkimi władzami, które według norm prawa powszechnego przysługują biskupom rezydencjalnym” (cyt. za: G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 588). Zob. też „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1967, nr 12, s. 241–242.

wskazują na to, że Stolica Apostolska traktuje administraturę gorzowską jak prawdziwą diecezję, bp Pluta odpowiedział: „Stolica Apostolska zatwierdziła nam *proprium* liturgiczne z patronalnymi świętami diecezji gorzowskiej. Mamy katedrę, która jest konsekrowana jako kościół katedralny i fakt konsekracji jest w modlitwach brewiarza zaznaczony jako dzień konsekracji katedry diecezji gorzowskiej. Mamy sąd diecezjalny, który kieruje do Stolicy Apostolskiej rozpatrywane sprawy. Mamy seminarium diecezjalne. Księża biskupi sufragani otrzymali w 1967 r. pismo z Kongregacji, że są pomocniczymi biskupami w Gorzowie, a nie sufraganami Gniezna”⁴². Dla bp. Pluty była to pierwsza wizyta w ramach *ad limina Apostolorum*. Stanowiła potwierdzenie, że administratura będzie traktowana jak każda inna diecezja, choć bez formalnego dekretu powołującego jej istnienie. Biskup czuł się w Watykanie traktowany na równi z innymi biskupami diecezjalnymi. Ksiądz Orszulik interesował się również tym, czy ustanowienie administratur należy uważać za znaczny krok w kierunku ustabilizowania sytuacji prawno-kościelnej Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Odpowiedź gorzowskiego biskupa pozwala stwierdzić, że żadna konkretna deklaracja nie padła. Papież miał się tylko uśmiechnąć i podać kilka wzniosłych myśli, które biskup zamierzał wykorzystać w liście pasterskim skierowanym do wiernych⁴³. Niemniej jednak dla ks. Orzulika decyzje podjęte w 1967 r. stanowiły potwierdzenie tego, że Stolica Apostolska zmierza w stronę „formalnego uznania [...] tego, co faktycznie istnieje, a więc diecezji znajdujących się w granicach Państwa Polskiego, granicy na Odrze i Nysie”⁴⁴. Niemniej do czasu powstania nowych diecezji mieliśmy na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej do czynienia ze stanem tymczasowości, z kościelnym prowizorium.

PODZIAŁ ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ GORZOWSKIEJ

Podział był nieodzowny, doszło do niego jednak dopiero 27 lat po wojnie. Szansą dla Polski stały się wybory do Bundestagu, które przeprowadzono w RFN we wrześniu 1969 r. Kardynał Wyszyński, wyczuwając korzystne dla Polski zmiany, do jakich może dojść na niemieckiej scenie politycznej, polecił abp. sekretarzowi Episkopatu Polski Bronisławowi Dąbrowskiemu opracowanie memorandum dla Stolicy Apostolskiej w sprawie kanonicznego uregulowania organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W trakcie posiedzenia Episkopatu Polski 1 października 1969 r. ów tekst został przez biskupów zaakceptowany, a następnie 15 grudnia 1969 r. wręczony podczas audiencji Pawłowi VI. W dokumencie znalazło się uzasadnienie starań o właściwe uregulowanie administracji kościelnych na Ziemiach Zachodnich. W odniesieniu do ordynariatu gorzowskiego było ono następujące: „Ordynariat gorzowski liczy 1 950 000 wiernych, 400 parafii i 1002 księży. Ordynariat Gorzów liczy 44 000 km kw.; cyfra ogromna, jak na jedną diecezję. By się

⁴² Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: AP Sz), PWRN, 3842, Rozmowa z bp. W. Plutą – administratorem apostolskim w Gorzowie Wlkp., 1969 r., k. 186.

⁴³ *Ibidem*, k. 187.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 188.

przenieść z jednego krańca na drugi, trzeba przebyć 600 km⁴⁵. Podział administratury miał sprawić, że zarządzanie mniejszymi jednostkami będzie łatwiejsze. Memorandum kończyło się następującą prośbą: „Upraszamy Stolicę Świętą o pozwolenie stworzenia na zachodnich terenach polskich nowych centrów diecezjalnych, szczególnie tam, gdzie terytoria objęte aktualną organizacją kościelną są zbyt rozległe. Z pozwoleniem Stolicy Apostolskiej biskupi polscy będą mogli poszukiwać, u rządu polskiego, sposobów urzeczywistniania tychże żądań⁴⁶”.

Pomysł, aby administraturę gorzowską podzielić na trzy mniejsze jednostki, po raz pierwszy został przedstawiony przez bp. Plutę w trakcie uroczystości z okazji 25-lecia ustanowienia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych we Wrocławiu 4 maja 1970 r.⁴⁷ Trzech biskupów gorzowskich wysłało 1 czerwca 1970 r. do prymasa Polski pierwszą koncepcję podziału administratury. Uzasadniali w niej, że tylko podział na trzy mniejsze jednostki, z powierzeniem nowym biskupom pełnej jurysdykcji na zarządzanym terenie, ma sens⁴⁸.

Do tego, aby przeprowadzić całą operację podziału administracji apostolskiej, konieczne były rozmowy z rządem PRL. Chodziło przecież o uzyskanie prawa do świątyń, budynków kościelnych i zakonnych. Dlatego po dojściu do władzy Edwarda Gierka już na początku 1971 r. odbyły się w Urzędzie do spraw Wyznań rozmowy na temat unormowania kwestii prawnej własności kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Oprócz kard. Wyszyńskiego w spotkaniach z władzami PRL aktywny udział brał także abp Dąbrowski. Efektem tych dwustronnych rozmów było skierowanie do sejmu projektu ustawy o przejściu niektórych nieruchomości na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych związków wyznaniowych. W tej sprawie ukazał się nawet komunikat kard. Wyszyńskiego skierowany do duchowieństwa Ziem Zachodnich i Północnych⁴⁹. To również temu zagadnieniu było poświęcone zebranie 126. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, które trwało od 23 do 24 czerwca 1971 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu. Biskupi przyjęli z radością uchwalenie przez Sejm PRL ustawy, „mocą której Kościół na ziemiach zachodnich i północnych odzyskał prawo do świątyń budynków kościelnych i zakonnych oraz otrzyma na własność inne nieruchomości potrzebne mu do normalizacji stosunków między Kościołem a państwem i naprawienia wyrządzonych w minionym okresie krzywd temu Kościołowi pracującemu tu w trudnych warunkach dla dobra społeczeństwa⁵⁰”.

Tymczasem korzystne dla Polski wydarzenie zanotowano 7 grudnia 1970 r. w Warszawie. Wówczas podczas wizyty kanclerza Willy'ego Brandta nastąpiło podpisa-

⁴⁵ *Memorandum Episkopatu Polski do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Pawła VI. 116 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski; Warszawa, 1 październik 1969 r. [w:] Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej...*, s. 63.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 63–64.

⁴⁷ J. Stroba, *Początki diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, „Prezbiterium” 1985, nr 1–5, s. 67–70.

⁴⁸ R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej...*, s. 31.

⁴⁹ Zob. AP Sz, PWRN, 3854, Komunikat do duchowieństwa ziem zachodnich i północnych, 11 III 1971 r., k. 57.

⁵⁰ Cyt. za: G. Wejman, *Kardynał Stefan Wyszyński w procesie organizacji Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński. Pamięć i wdzięczność na Pomorzu Zachodnim*, red. ks. A. Ziejewski, ks. G. Wejman, Szczecin 2013, s. 55.

nie układu zatwierdzającego zachodnią granicę na Odrze i Nysie. Dzięki temu droga do powołania stałych jednostek kościelnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych stała otworem. Gdy Bundestag ratyfikował tenże układ, 17 maja 1972 r., przestały istnieć jakiegokolwiek powody, dla których nie można byłoby kanonicznie uregulować sytuacji Kościoła na zachodzie Polski⁵¹.

W sprawie tegoż podziału kard. Wyszyński systematycznie kontaktował się z bp. Plutą i jego sufraganami: Jeżem i Strobą. Biskupi gorzowscy w piśmie z 10 maja 1972 r., znanym jako „Pro memoria Gorzowa”, przedstawili prymasowi argumenty dotyczące uregulowania stanu prawnego diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz podziału dotychczasowej administracji gorzowskiej. Zaproponowali również trzy warianty załatwienia tych spraw.

Wariant „A” zakładał, że „dotychczasowych administratorów apostolskich we Wrocławiu, Olsztynie, w Opolu i w Gorzowie Wlkp. mianuje się biskupami rezydencjalnymi, a w Szczecinie i w Koszalinie, do czasu załatwienia z władzami państwowymi nominacji biskupów rezydencjalnych, mianuje się administratorów apostolskich”⁵². Wariant „B” przewidywał, że „w odniesieniu do Szczecina i Kołobrzegu nie przewiduje się erekcji diecezji. Jednostki te mogą być albo:

- a) do czasu załatwienia sprawy z władzami państwowymi ustanowione przez Stolicę Apostolską jako dwie administratury apostolskie: szczecińska z siedzibą w Szczecinie i kołobrzaska z siedzibą w Koszalinie, albo
- b) określone ogólnie, np.: jako terytorium szczecińskie i koszalińskie”⁵³.

Wydaje się, że najbardziej maksymalistyczny był wariant „C”. Ta propozycja przewidywała erekcję sześciu diecezji, w tym diecezji szczecińskiej z siedzibą w Szczecinie i kołobrzaskiej z siedzibą w Koszalinie. Biskupi gorzowscy obawiali się jednak ewentualnego konfliktu z władzami państwowymi na tle powstania nowych diecezji: szczecińskiej i kołobrzaskiej. Liczyli jednak na to, że prognozowany opór ze strony rządzących spotka się z negatywną reakcją społeczeństwa, któremu trudno będzie sensownie wytłumaczyć swój sprzeciw wobec decyzji Stolicy Apostolskiej⁵⁴. Rząd PRL mógłby narazić się wówczas na zarzut hipokryzji. Bowiem co najmniej od podpisania układu w Zgorzelcu naciskał na polskich biskupów w kwestii uregulowania statusu Kościoła na zachodzie i północy Polski, a gdy postulaty przekuwały się w rzeczywistość, stawiał weto. Do tego jednak nie doszło. Była również czwarta koncepcja, jednak najmniej istotna z tych zaprezentowanych powyżej, dlatego ostatecznie nie brano jej pod uwagę. Biskupi gorzowscy ostateczną decyzję w sprawie podziału pozostawili prymasowi Polski i Stolicy Apostolskiej.

Gdy 3 czerwca 1972 r. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikujących układ PRL-RFN⁵⁵, papież Paweł VI poinformował 26 czerwca 1972 r. o wyrażeniu zgody na powstanie nowych diecezji. Jednak na jego prośbę oficjalnie została ona ogłoszona dwa dni później

⁵¹ R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej...*, s. 34.

⁵² „Pro memoria Gorzowa” w sprawie uregulowania stanu prawnego diecezji na ziemiach zachodnich i północnych; *Gorzów Wlkp., 10 maj 1972 r.* [w:] *Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej...*, s. 99.

⁵³ *Ibidem*, s. 101.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 101–102.

⁵⁵ AP Sz, PWRN, 3860, Komunikat ze 131 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 28 VI 1972 r., k. 3.

bullą *Episcoporum Poloniae coetus*. Czytamy w niej m.in.: „Diecezja gorzowska obejmować będzie terytorium województwa zielonogórskiego, które odłączamy od archidiecezji wrocławskiej, od diecezji berlińskiej i od prałatury pilskiej; ponadto terytorium powiatu Trzcianka i miasta Piły, które też wyłączamy z prałatury pilskiej. Stolicą biskupa będzie miasto Gorzów Wlkp. Diecezja gorzowska będzie należeć do metropolii wrocławskiej, a jej biskup będzie podlegać metropoliecie wrocławskiemu, po myśli obowiązującego prawa.

Diecezja szczecińsko-kamieńska obejmować będzie terytorium województwa szczecińskiego; równocześnie powyższe terytorium odłączamy od diecezji berlińskiej. Stolicą biskupią będzie miasto Szczecin. Diecezja będzie odtąd należeć do metropolii gnieźnieńskiej, a jej biskup będzie podlegać metropoliecie gnieźnieńskiej, zgodnie z prawem.

Diecezja koszalińsko-kołobrzewska obejmować będzie terytorium województwa koszalińskiego i powiatu Lębork oraz parafii Kostkowe i Wierzchucino, leżących na terenie województwa gdańskiego; powyższe terytoria wyłączamy z diecezji berlińskiej i prałatury pilskiej. Stolicą tej diecezji będzie Koszalin. Nowa diecezja i jej biskup będą podlegać stolicy gnieźnieńskiej i jej metropolicie⁵⁶.

W ten sposób wieloletnie starania o uregulowanie struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych zakończyły się sukcesem. Dla nowych diecezji erygowanych w wyniku podziału ordynariatu gorzowskiego przyjęto co prawda inne nazwy, niż proponowano w przedstawionych powyżej wariantach, ale nie to było najistotniejsze. Pomyślne załatwienie tych kwestii okazało się możliwe dzięki zaangażowaniu kard. Wyszyńskiego i jego współpracy z gorzowskimi biskupami⁵⁷.

W tym samym okresie, tj. w dniach 27–28 czerwca 1972 r., obradowała w Krakowie 131. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. W trakcie obrad biskupi „z wielką radością” przyjęli decyzję Stolicy Apostolskiej o kanonicznym uregulowaniu organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Podano również, że Stolica Apostolska mianowała sześciu biskupów rezydencjalnych, w tym m.in.: Pluta otrzymał nominację na biskupa gorzowskiego, Stroba został biskupem szczecińsko-kamieńskim, a Jeż – koszalińsko-kołobrzewskim. Biskupi z zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania abp. Dąbrowskiego, który od 5 do 26 czerwca przebywał w Rzymie, nadzorując przygotowanie tak ważnych decyzji. On to również podkreślił, że tak szybkie załatwienie spraw było możliwe dzięki życzliwemu podejściu władz państwowych. Zwrócił się do nich zresztą pisemnie, w myśl dekretu z 31 grudnia 1956 r. i w imieniu Episkopatu Polski, w sprawie erekcji nowych diecezji: szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzewskiej oraz ich obsady personalnej. Wskutek powstania nowych jednostek kościelnych zlikwidowano prałaturę pilską⁵⁸.

O decyzji Pawła VI poinformowały społeczęństwo ówczesne media. Lokalny „Głos Szczeciński” ograniczył się do niedużego komunikatu Polskiej Agencji Prasowej. „W Watykanie

⁵⁶ Bulla papieża Pawła VI „*Episcoporum Poloniae coetus*”; Rzym, 28 czerwca 1972 r. [w:] *Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej...*, s. 117.

⁵⁷ Więcej na temat utworzenia nowych diecezji zob. R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej...*, s. 29–44; *Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej...*; Z. Stanuch, *Troska i działanie. Kardynał Stefan Wyszyński a Pomorze Zachodnie* [w:] *Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czaczkowska, R. Łatka, Warszawa 2019, s. 273–291.

⁵⁸ AP Sz, PWRN, 3860, Komunikat ze 131 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 28 VI 1972 r., k. 2–5.

ogłoszono wczoraj komunikat o utworzeniu przez papieża diecezji w Opolu, Gorzowie, Szczecinie-Kamieniu i Koszalinie-Kołobrzegu – czytamy na pierwszej stronie »Głosu« – W związku z tą decyzją Watykanu rzecznik prasowy rządu PRL oświadcza: Władze PRL odnoszą się pozytywnie do decyzji Watykanu w sprawie dostosowania granic administracji kościoła rzymskokatolickiego do zachodnich granic państwa polskiego. Decyzja Watykanu spełnia postulat wielokrotnie wysuwany pod adresem stolicy apostolskiej przez polskich katolików⁵⁹. Do treści komunikatu papowskiego odniósł się ówczesny kierownik WdsW Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie Henryk Kołodziejek, który w notatce informacyjnej stwierdził nieco ironicznie, że „diecezja szczecińska jest pewnym dziwologiem, gdyż w komunikacie podano »Szczecin-Kamień« podobnie jak »Koszalin-Kołobrzeg«⁶⁰. Z kolei w „Słowie Powszechnym” pełny tekst papieskiej bulli *Episcoporum Poloniae coetus* został wydrukowany dopiero ponad pół roku od opisywanych wydarzeń⁶¹.

Temat nowo utworzonych diecezji był również poruszany podczas obrad 133. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, która w dniach 30–31 października 1972 r. obradowała we Wrocławiu. Wysłuchano wówczas sprawozdania z ingresów, podjęto decyzję o przygotowaniu listu do wiernych, zawierającego w treści najważniejsze aspekty dokonanego podziału. Odczytanie tego listu zaplanowano na 17 grudnia. Aby wyrazić wdzięczność Ojcu Świętemu, zdecydowano, że 5 listopada uda się do Rzymu delegacja pod przewodnictwem kard. Wyszyńskiego z udziałem m.in. biskupów nowo utworzonych diecezji⁶².

Informacja o powstaniu nowych diecezji dotarła także do RFN. Zdaniem bp. Stroby papież Paweł VI miał z tego powodu wiele kłopotów, sprawianych przez niektóre wpływowe koła i organizacje. Do papieża szła lista protestacyjna, nie brakowało również masowych wystąpień z Kościoła⁶³.

PODSUMOWANIE

We wstępie do niniejszego artykułu przyjęto hipotezę, że źródeł dokonanego 27 lat po wojnie podziału dużej gorzowskiej administracji apostolskiej na trzy mniejsze diecezje należy upatrywać w 1945 r., gdy zrodziła się na Ziemiach Zachodnich nowa organizacja kościelna. Powstanie tej największej diecezji Europy miało swoje konsekwencje, które zaprezentowałem w artykule. Najbardziej rzuca się w oczy nierównomierny rozwój kościelnego stanu posiadania. To na ziemi gorzowskiej rozwijał się ruch pielgrzymkowy do sanktuarium w Rokitnie. Katedra, instytucje kurialne, seminarium duchowne również znalazły się na tym obszarze. Pod tym względem ziemia szczecińska

⁵⁹ *Nowe diecezje w Polsce*, „Głos Szczeciński”, 29 VI 1972, s. 1.

⁶⁰ AP Sz, PWRN, 3854, Notatka informacyjna dotycząca nowych diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych, 30 VI 1972 r., k. 27.

⁶¹ *Episcoporum Poloniae. Bulla papieska o nowych polskich diecezjach*, „Słowo Powszechne”, 3–4 II 1973, nr 29.

⁶² AP Sz, PWRN, 3860, Komunikat ze 133 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 2 XI 1972 r., k. 6.

⁶³ *Ibidem*, Notatka służbowa, 27 IX 1972 r., k. 22.

była uboższa. Dla przykładu do czasu utworzenia diecezji szczecińsko-kamieńskiej nie było na tym terenie nawet sanktuarium. Konsekwencje takiego stanu rzeczy były odczuwalne jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. W wydanej do tej pory literaturze przedmiotu ten wątek nie został wnikliwie przeanalizowany. Również materiał archiwalny, do którego miałem dostęp, nie zawiera informacji, które byłyby pomocne w rozstrzygnięciu pewnych kwestii. Dlatego też postawione na wstępie pytania, m.in. dlaczego zdecydowano się na utworzenie tak dużej jednostki kościelnej, pozostają bez jednoznacznej odpowiedzi. Być może za decyzją kard. Hlonda kryła się chęć dostosowania granic nowej organizacji kościelnej do granic administracyjnych państwa. Równie dobrze powodem podjęcia decyzji przez prymasa o takim, a nie innym podziale mógł być brak kapłanów. Okres powojenny to trudny czas dla wielu diecezji w Polsce, które musiały borykać się ze stratami nie tylko materialnymi, lecz także osobowymi. Dlatego prośby kard. Hlonda kierowane do duchowieństwa o wyjazd na Ziemię Zachodnie nie zawsze trafiały na podatny grunt. Mógł więc zrodzić się problem znalezienia odpowiednich kandydatów, którzy byłiby w stanie sprostać nałożonym nań zadaniom. Z tego też względu utworzenie zbyt dużej liczby nowych jednostek mogło być trudne do zrealizowania.

Na funkcjonowanie gorzowskiej administracji kościelnej w latach 1945–1972 z pewnością znaczny wpływ miał brak kanonicznego uregulowania jej statusu. W konsekwencji utrzymywał się stan tymczasowości. Z tego powodu w odniesieniu do gorzowskiego kościoła stosowano różne nazewnictwo, zmieniała się tytulatura poszczególnych rządców administracji, a zarazem ich pozycja względem najpierw kard. Wyszyńskiego, a następnie Stolicy Apostolskiej. Z kolei w samym Watykanie jeszcze długo po wojnie terytorium to traktowano jako niemieckie prowincje kościelne znajdujące się w granicach państwa polskiego.

Te wszystkie problemy związane z rozległym terenem, a co za tym idzie, trudnościami w codziennym dostępie do kapłanów, musiały być uciążliwe dla mieszkańców Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej. Z kolei skomplikowane kwestie prawno-kościelne dotyczące braku kanonicznego ustanowienia stałych jednostek kościelnych, a także stosowane nazewnictwo i tytulatura poszczególnych rządców Kościoła gorzowskiego, wskazujące na tymczasowość struktur kościelnych, prawdopodobnie dla przeciętnego mieszkańca tych ziem były trudne do zrozumienia. W jakimś stopniu utrudniały pewnie proces asymilacji nowych ziem, kształtowania poczucia przynależności do tej konkretnej wspólnoty religijnej. Codzienne życie w warunkach nieustannej propagandy komunistycznej również mogło mieć wpływ na właściwą percepcję stosunku Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski do Ziemi Zachodnich. Najważniejsze jest jednak to, że te terytorialne i formalno-prawne problemy nie rzutowały jakoś znacząco na życie religijne mieszkańców Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej. Tłumy wiernych podczas różnych uroczystości religijnych są tego najlepszym dowodem.

Ujęcie omawianego zagadnienia w tak syntetyczny sposób, ze szczególnym zwróceniem uwagi na konsekwencje powstania rozległej gorzowskiej administracji kościelnej, pozwala nam lepiej zrozumieć to, co bardzo często określa się mianem specyfiki funkcjonowania Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie
Archiwum Państwowe w Szczecinie

Źródła drukowane

Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, oprac. P. Raina, t. 1: 1945–1959, Poznań 1994.
Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej (1945–1975), wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 2007.
Stroba J., *Początki diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, „Prezbiterium” 1985, nr 1-5.
Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 1: 1948–1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017.

OPRACOWANIA

Cichocka M., *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2018.
Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej, red. W. Kucharski, Wrocław 2013.
Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, t. 1: 1945–1956, Szczecin 2016, t. 2: 1956–1972, Szczecin 2017.
Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005, red. G. Wejman, Szczecin 2007.
Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011.
Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005, red. G. Wejman, Szczecin 2005 („Studia i Rozprawy”, nr 5).
Kowalczyk K., *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003.
Kozłowski K., *Formowanie się diecezji na Pomorzu Zachodnim w 1972 r. [w:] Pomorze Zachodnie w latach 1945–2005. Wybrane problemy polityczne, administracyjne, demograficzne i ekonomiczne*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2005.
Kozłowski K., *Powstanie diecezji szczecińsko-kamieńskiej w 1972 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2004, z. 3.
Kozłowski K., *Wokół powstania diecezji szczecińsko-kamieńskiej w 1972 r.*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2005, nr 1 (6).
Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na ziemi lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i północnym, red. P. Socha, współpr. Z. Lec, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998.

- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Masalski R., *Dzieje diecezji szczecińsko-kamińskiej 1972–1992*, Szczecin 2016.
- Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010.
- Sikorski J., *Państwo i Kościół na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1956*, Gorzów Wielkopolski 2017.
- Słowiński P., *Obraz ziem zachodnich na przykładzie ordynariatu gorzowskiego w świetle publikacji dzienników urzędowych kurii [w:] Nad Odrą i Bałtykiem Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013.
- Stanuch Z., *Troska i działanie. Kardynał Stefan Wyszyński a Pomorze Zachodnie [w:] Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czaczkowska, R. Łatka, Warszawa 2019.
- Swastek J., *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998.
- Wejman G., *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2009.
- Wejman G., *Prymas August Hlond budowniczy polskiej administracji kościelnej na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej [w:] Doniosłe dziedzictwo. Sługa Boży, Prymas August Hlond – duszpasterz i mąż stanu. Z dziejów parafii św. Ottona w Pyrzycach*, red. Z. Rakiej, Pyrzyce–Szczecin 2015.
- Wejman G., *Kardynał Stefan Wyszyński w procesie organizacji Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim [w:] Stefan Kardynał Wyszyński. Pamięć i wdzięczność na Pomorzu Zachodnim*, red. ks. A. Ziejewski, ks. G. Wejman, Szczecin 2013.
- Wilk S., *Stolica Apostolska wobec Ziem Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej [w:] Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim, t. 1: 1945–1956*, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2016.
- Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012.
- Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1956–1970*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2013.
- Włodkowski R., *Zachodnia granica państwa a stosunki państwo-Kościół w latach 1945–1956. Doświadczenia szczecińskie [w:] Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013.
- Żurek R., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015.

Największa diecezja Europy. Konsekwencje powstania rozległej gorzowskiej administracji apostołskiej i geneza jej podziału w 1972 r.

Celem przedstawionego artykułu jest zwrócenie uwagi na konsekwencje, jakie wynikały z utworzenia na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej rozległej administracji apostołskiej – największej w Europie – oraz braku ustanowienia stałych jednostek kościelnych.

Aby zrealizować to zadanie, autor sięgnął po dostępną literaturę przedmiotu i przeanalizował źródła archiwalne. Istotne było również poszukanie odpowiedzi na pytania: Dlaczego zdecydowano się na utworzenie tak rozległej jednostki kościelnej? Dlaczego nie zdecydowano się od razu na utworzenie mniejszych prowincji? Jakie konsekwencje dla duchownych i wiernych wyznania rzymskokatolickiego wynikały z braku kanonicznego ustanowienia stałych diecezji? W jakich okolicznościach i jakie wydarzenia zdecydowały o podziale ordynariatu gorzowskiego dopiero w 1972 r.? W efekcie niniejszy tekst oprócz wstępu i zakończenia składa się z trzech zasadniczych rozdziałów ukazujących: okoliczności powstania administracji apostolskiej kamieńskiej lubuskiej i prałatury pilskiej, omówienie skutków powstania tak rozległego terytorium kościelnego, a zarazem braku stałych diecezji oraz podziału administracji na trzy mniejsze jednostki – diecezję gorzowską, szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską. Wnioski z przeprowadzonej analizy zostały zawarte w podsumowaniu.

SŁOWA KLUCZOWE

Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim, Ziemie Zachodnie i Północne, administracja apostolska w Gorzowie Wielkopolskim, ordynariat gorzowski, rządcy Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej, diecezja szczecińsko-kamieńska, diecezja koszalińsko-kołobrzeska

Europe's Biggest Diocese. The Consequences of the Creation of the Vast Gorzów Diocese and the Genesis of Its Division in 1972

The aim of this article is to draw attention to the consequences of the creation of an expansive apostolic administration, the largest in Europe, in Western Pomerania and the Lubusz Region as well as the lack of the establishment of permanent ecclesiastical units. In order to fulfill this task, the author has made use of the available literature on the subject and analyzed the archival sources. Also important were answers to the following questions: Why was such an expansive ecclesiastical unit of organization created? Why were smaller provinces not immediately created? What were the consequences resulting from the lack of canonically erected permanent dioceses for Roman Catholic priests and lay faithful? What were the circumstances and events that caused the see of Gorzów to be divided as late as 1972? Apart from the preface and conclusion, this text consists of three essential chapters that present, respectively: the circumstances of the creation of an apostolic administration in Kamień-Lubusz and the Prelature of Schneidemühl; a discussion on the effects of the creation of such a vast ecclesiastical territory; and the lack of permanent dioceses as well as an administrative division into three smaller administrative units: the Dioceses of Gorzów, Szczecin-Kamień, and Koszalin-Kołobrzeg. The conclusions of the analysis are contained in the overview at the end.

KEYWORDS

Catholic Church in Western Pomerania, Western and Northern Poland, apostolic administration in Gorzów Wielkopolski, the Gorzów Ordinariate, the Catholic Church in Western Pomerania and the Lubusz Region, the Diocese of Szczecin-Kamień, the Diocese of Koszalin-Kołobrzeg

ZBIGNIEW STANUCH – dr nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła. Absolwent Instytutu Historii i Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego. W Instytucie Socjologii tej samej uczelni ukończył studia podyplomowe dotyczące kierowania i zarządzania zasobami ludzkimi. Główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie. Badacz dziejów Kościoła katolickiego. Interesuje się historią sportu w PRL, popularyzuje wiedzę o niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Najważniejsze publikacje: *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1961* (Szczecin 2014); *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 1: 1945–1956 (Szczecin 2016), t. 2: 1956–1972 (Warszawa–Szczecin 2017), t. 3: 1972–1978 (Szczecin–Warszawa 2018), t. 4: 1979–1989/1990 (Szczecin–Warszawa 2019; wraz z ks. G. Wejmanem i M. Siedziakiem); *Golgota kobiet. Relacje więźniarek Ravensbrück i innych obozów koncentracyjnych ze zbiorów Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund*, wstęp i wybór dokumentów Z. Stanuch (Szczecin 2018; wyd. 2, 2020).

ZBIGNIEW STANUCH – is a doctor of theology who specializes in Church history. He is a graduate of the Institute of History and the Institute of Theological Studies of the University of Szczecin. He also completed a post-graduate diploma concerning human resources management at that university's Institute of Sociology. He is the main specialist in the Branch Office of Historical Research at the Szczecin Branch of the Institute of National Remembrance. Dr. Stanuch researches the history of the Catholic Church. His academic interests include: the history of sports in the Polish People's Republic and the popularization of knowledge about the German Nazi concentration camp in Ravensbrück. Dr. Stanuch's most important publications include: *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1961* (Szczecin, 2014); *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim* ("The Struggle for Religion: Catechization in and Outside of Schools in Western Pomerania") Volume 1: 1945–1956 (Szczecin, 2016); Volume 2: 1956–1972 (Warsaw–Szczecin, 2017); Volume 3: 1972–1978 (Warsaw–Szczecin, 2018); Volume 4: 1979–1989/1990 (Warsaw–Szczecin, 2019; with Rev. G. Wejman and M. Siedziako); and *Golgota kobiet. Relacje więźniarek Ravensbrück i innych obozów koncentracyjnych ze zbiorów Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund* ("A Women's Golgotha: The Accounts of Inmates at Ravensbrück from the Collection of the Polish Research Institute in Lund"), preface and selection of documents by: Z. Stanuch (Szczecin, 2018; second edition, 2020).